

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 listopada 2013 r.,

sprawy **A. T.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 14 czerwca 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 listopada 2011 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć wnioskodawcę A. T.

kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawcy A. T. okazała się bezzasadna w stopniu o jakim mowa w dyspozycji przepisu art. 535 §3 k.p.k., a podniesione zarzuty i przedstawione argumenty nie przekonały o dopuszczeniu się przez sąd odwoławczy orzekający w tej sprawie rażących uchybień i to mających istotny wpływ na treść kwestionowanego wyroku. Przypomnieć trzeba bowiem konsekwentnie prezentowane stanowisko sądu kasacyjnego – odwołujące się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykłe

postępowanie odwoławcze. Jak to już wielokrotnie podkreślano w okresie, który minął od przywrócenia instytucji kasacji do obowiązującej procedury karnej, wolno w niej podnosić zarzuty odwołujące się do bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia oraz takich rażących naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogły wywrzeć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Natomiast zagadnienia dotyczące ustaleń faktycznych mogą być przedmiotem rozważań w kasacji wyłącznie po wykazaniu, że przy dokonywaniu tych ostatnich doszło do rażących uchybień proceduralnych.

W tej sprawie pełnomocnik wnioskodawcy we wniesionej kasacji zaskarżył wyrok sądu odwoławczego w części, w jakiej utrzymano w mocy rozstrzygnięcie Sądu I instancji dotyczące wysokości zadośćuczynienia za niesłuszne tymczasowe aresztowanie, zasądzonego na rzecz A. T. i zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k., polegającą na przyjęciu rażąco nieodpowiedniej sumy tego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku niesłusznie zastosowanego tymczasowego aresztowania oraz naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., będące następstwem pozostawienia poza sferą rozważań istotnych zarzutów zawartych w apelacji, a nadto także – obrazę art. 457 § 3 k.p.k. przez brak odniesienia się do zarzutów i argumentów apelacji co do kwoty zadośćuczynienia. W konkluzji skarżący wnosił o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, a także poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 8 listopada 2011 r. i przekazanie sprawy – w tym zakresie – temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

Już w świetle tego co podkreślono na wstępie, tak sformułowane zarzuty i wnioski nie mogły okazać się skuteczne. Stanowią one kolejną próbę – skierowaną tym razem do Sądu Najwyższego – doprowadzenia do ponownej kontroli odwoławczej wyroku, jaki zapadł w tej sprawie. Tymczasem, wbrew twierdzeniom pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Apelacyjny nie naruszył prawa materialnego i należycie rozpoznał zarzuty podniesione w apelacji, a w swoim uzasadnieniu prawidłowo wykazał dlaczego uznał je za niezasadne. Odnotować też należy, że pisemne motywy sporządzone przez sąd odwoławczy zawierają ustosunkowanie się do podstawowych zagadnień istotnych z punktu widzenia prowadzonej kontroli instancyjnej. Odpowiednio wnikliwe uwagi poświęcono tam zagadnieniu

zadośćuczynienia w kontekście właśnie art. 445 k.c., na który obecnie powołuje się autor kasacji. Nawiązując do nich trzeba wskazać, że trudno mówić o naruszeniu – i to rażącym (art. 523 § 1 k.p.k.) – prawa materialnego w warunkach, gdy ustawodawca nie sprecyzował sztywnych kryteriów determinujących sposób ustalania wysokości odszkodowania. Ustalenie bowiem, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 k.c., należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W postępowaniu kasacyjnym możliwość rozważenia zarzutu niewłaściwego („nieodpowiedniego”) ustalenia kwoty zadośćuczynienia ograniczona jest do sytuacji, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, tj. określa to zadośćuczynienie na poziomie symbolicznym albo – wręcz przeciwnie – prowadzi do bezzasadnego wzbogacenia beneficjenta tego świadczenia. W innych wypadkach teza o „nieodpowiednim” zadośćuczynieniu nie może być podzielona, gdyż stanowiłoby to ingerencję naruszającą swobodę uznania sędziowskiego.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny rozpoznając zwykły środek odwoławczy, wziął pod uwagę wszystkie przesłanki mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia, takie jak: długość stosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego, sytuację wnioskodawcy, jego stan i dolegliwości wynikające ze stosowania tymczasowego aresztowania. Należy przy tym podkreślić, że okoliczności mające znaczenie dla przyjęcia kwoty zadośćuczynienia za „odpowiednią” w rozumieniu art. 445 k.c. związane są ze sferą ustaleń faktycznych. Te ostatnie natomiast – zgodnie z ugruntowanym od lat orzecznictwem Sądu Najwyższego – wykraczają poza materię kontroli kasacyjnej.

Nie sposób wreszcie nie dostrzec i tego, że kontestowanie wysokości uzyskanego zadośćuczynienia jest, co do zasady, zbliżone do kwestionowania – w zwykłym procesie karnym – rozmiaru zastosowanej represji karnej. Ta ostatnia zaś – w aspekcie współmierności – została wyłączona spod kontroli kasacyjnej (art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.).

Nie można też było podzielić zarzutów natury procesowej skierowanych pod adresem sądu odwoławczego. Jak już wspomniano wyżej, Sąd Apelacyjny prawidłowo odniósł się do podstawowych przesłanek, które zdeterminowały wysokość zasądzanego zadośćuczynienia. Z pola widzenia nie umknęły ani

„wielomiesięczny ciąg aresztowy” ani nieskuteczność środków zaskarżenia, ani wreszcie fakt przedłużania stosowania środka zapobiegawczego. Natomiast stwierdzana finalnie – w następstwie wyroku uniewinniającego – niesłuszność zastosowania tymczasowego aresztowania, nie może być utożsamiana z „fikcyjnymi podstawami utrzymania aresztu”. Te ostatnie odpowiadały bowiem – przynajmniej w sensie formalnym – podstawom wymagany przez ówczesne przepisy prawa procesowego. Nie było zatem podstaw do formułowania oczekiwań pod adresem sądu odwoławczego orzekającego w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, aby dokonywał „analizy i krytycznej oceny /.../ ciągu postanowień aresztowych”. Odpowiedzialność Skarbu Państwa przewidziana w art. 552 § 4 k.p.k. w zw. z art. 552 § 1 k.p.k. nie jest obecnie powiązana z wynikami takiej oceny. Nie można więc skutecznie powoływać się na brak takiej oceny w toku postępowania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia. W tych warunkach Sąd Najwyższy nie uznał za zasadne tych wywodów skarżącego, w których starał się on wykazać, że rozstrzygnięcie sądu odwoławczego zapadło bez zachowania wymagań określonych w przepisach art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności postanowiono, jak na wstępie.